toranckie), a także „szkoły letnie" – pierwszą europejską szkołę fizyki CERN-ZIBJ Dubna zorganizowali fizycy polscy w roku 1993 na polanie Zgorzelisko na Podhalu.

Bardzo ważna jest popularyzacja nauki, w tym osiągnięć Laboratorium – corocznie „dni otwarte" przyciągają dziesiątki tysięcy mieszkańców Genewy i okolic; CERN można też zwiedzać w ciągu roku w zorganizowanych grupach; dla nauczycieli organizowane są „studia letnie", a także specjalne „narodowościowe" wykłady i spotkania dyskusyjne …

CERN jest miejscem otwartym dla ludzi z całego świata; miejscem spotkań i dyskusji, nie tylko naukowych, jest kafeteria, gdzie można nakarmić i ciało, i duszę… Tutaj rankiem, przy śniadaniu, można było spotkać laureata Nagrody Nobla z roku 1988, Prof. Jacka Steinbergera, który w czasach makkartyzmu (lata 60. XX wieku), na znak protestu przeciwko nagonce na amerykańskich intelektualistów, wyjechał na stałe z USA. Prof. Steinberger najczęściej przyjeżdżał rankiem do CERN rowerem i zachodził do kafeterii na śniadanie; przysiadał się do przypadkowej osoby i zapytywał: *skąd jesteś?, co tutaj robisz?, jak ci się CERN podoba?*, itp. – i tak od słowa do słowa nawiązywała się żywa dyskusja…

Ciekawą i bardzo medialną postacią był Prof. Georges Charpak, laureat Nagrody Nobla z roku 1992, urodzony na terenie przedwojennej Polski, który w latach 30. XX wieku wyjechał do Francji i tam został profesorem *École des mines de Paris.* Za udział w ruchu oporu w czasie wojny trafił do Dachau. Był żywo zainteresowany sytuacją w krajach Europy Wschodniej, odwiedzał Rosję, a w roku 1970 i Polskę. Miałem okazję spotykać się z nim w czasach mojego pierwszego pobytu w CERN (1969), uczestnicząc w pracach zespołu badającego pracę wielodrutowych komór proporcjonalnych przy rejestracji cząstek w niskich temperaturach.. Cotygodniowe „party serowe" były okazją do dyskusji na różne tematy, w tym i polityczne.

Malowniczą postacią CERN był i jest laureat Nagrody Noble z roku 1984, Prof. Carlo Rubbia, będący pomysłodawcą akceleratora proton-antyproton SPS i kierownikiem eksperymentu UA1, w którym odkryto bozony W i Z. Jako Dyrektor Generalny CERN bardzo pomógł w negocjacjach w sprawie przyjęcia Polski do CERN, za co w roku 1993 został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. W czasie jednej z weekendowych wizyt dziennikarzy polskich, w latach 90. ubiegłego wieku miało miejsce wydarzenie, które umknęło uwadze gości. Otóż sala konferencyjna, w której mieliśmy opowiedzieć o CERN, była zamknięta, a portiernia CERN nie reagowała na nasze telefony. Ale jeden z kolegów zwrócił uwagę, że piętro niżej jest gabinet dyrektora, który w weekendy często pracuje, więc może on otworzy. Dyrektor nie odmówił, podszedł piętro wyżej i salę otworzył… – tyle że nikt z dziennikarzy nie zorientował się, jak smakowity temat im umknął: *laureat Nobla otworzył im drzwi…*

Wielu CERN-owców starszej generacji uważa, że „nie powinno się używać określenia ***Polska i CERN***, a raczej ***Polska w CERN",*** bo przecież Polacy byli tam i są obecni ***od zawsze….***

Wizyta Jana Pawła II w CERN, obok Dyrektor CERNu, prof. Herwig Schopper, 1984 r.

Wizyta Tadeusza Mazowieckiego w CERN, stoi prof. Carlo Rubbia, Dyrektor CERNu, 1990 r.

MICHAŁ TURAŁA
Instytut Fizyki Jądrowej PAN

Ryszard Sosnowski
O tym, jak Polska stała się państwem członkowskim CERN ***– link***

Polska w CERN-ie: 20 lat ***– link***